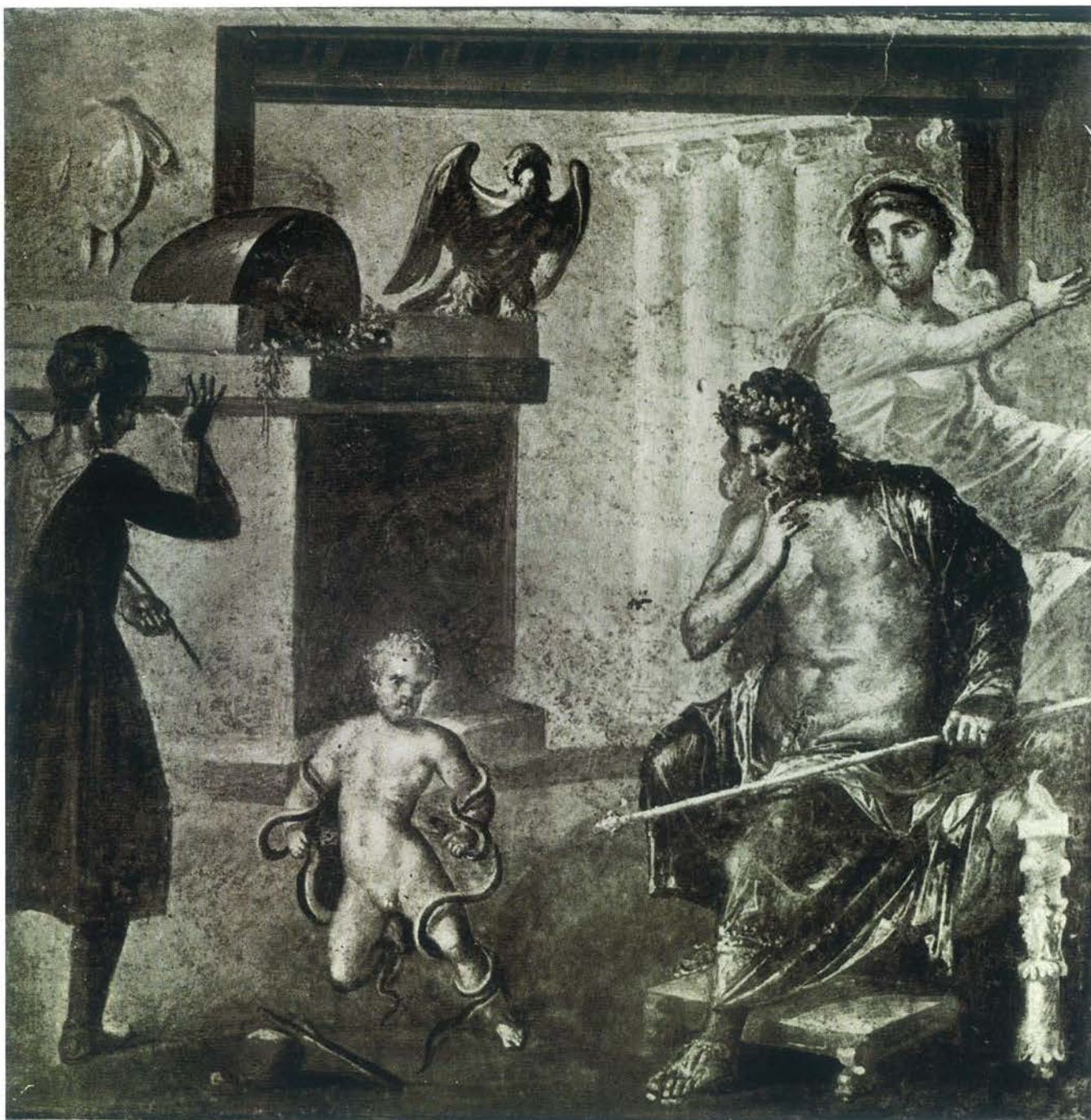


MIROŚLAW BARWIK

ZAGINIONE ARCYDZIEŁA SZTUKI STAROGRECKIEJ (6) *Nadworny malarz króla Archelaosa*



*Herakles duszący węże, malowidło z domu Wettionów w Pompejach, inspirowane być może obrazem Zeukisa o tej samej tematyce, które malarz podarował mieszkańcom Agrigentu, greckiego miasta na Sycylii (wg H. B. Walters, *The Art of the Greeks*, Londyn, 1934 r.*

Najslawniejszym chyba dziełem Zeuksisa był obraz przedstawiający rodzinę centaurów. Dzieło wywiezione zostało z Aten w 89 r. p.n.e., po zdobyciu miasta przez wodza rzymskiego Sullę. Obraz nie dotarł jednak nigdy do Italii – zatonął w trakcie sztormu, który pochłonął statek wraz z całym jego ładunkiem. W Atenach pozostała jednak kopia obrazu. Lukian, który dwa wieki później widział ją u *jakiegoś malarza w Atenach*, pozostawił szczegółowy opis tego dzieła. I właśnie ów opis zainspirować miał Filippina Lippi, który w kaplicy Strozich kościoła Santa Maria Novella we Florencji namalował rannego centaura przed grotą zamieszkiwaną przez jego rodzinę.

Dzieje życia malarza, żyjącego w 2. poł. V w. p.n.e., z trudem tylko dają się odtworzyć, choć sława, jaką cieszył się, znalazła oddźwięk w licznych dziełach starożytnych pisarzy, nie wykluczając Platona i Arystotelesa. Wychował się zapewne w Heraklei, mieście greckim w południowej Italii, położonym nad Zatoką Tarentyjską. Pracował w Wielkiej Grecji i na Sycylii, a także na Samos i w Efezie. Na dłużej związał się wszak z Atenami, gdzie cieszył się wielką sławą i uznaniem. Tu też pozostawił wiele ze swoich dzieł, jak choćby młodzieńczego Erosa uwieńczonego różami, którego można było oglądać w świątyni Afrodyty nad Kefisosem. Sławny był też obraz Zeuksa przedstawiający Helenę, wystawiony w spichrzu zbożowym w Atenach. Ateńczycy zwali go *Heleną kurtyzanką* i była to zapewne replika słynnego obrazu z sanktuarium Hery Lacyńskiej nieopodal Krotonu, greckiego miasta w południowej Italii.

Już jako dojrzały twórca przyjął Zeuksis zaproszenie Archelaosa, króla Macedonii¹. Ozdobił dla niego malowidłami jego pałac w Pelli, dokąd władca przeniósł swą stolicę. Archelaos, którego Platon nazwał największym zbrodniarzem wśród Macedończyków, ściągając na swój dwór najwybitniejszych artystów z całej Grecji. Władca rozmiłowany był w muzyce słynnego kitarodosa² Timotheosa z Miletu, hojnie nagrodził poetę Chojrilosa, nade wszystko jednak okazał się szczodrym mecenasem Eurypidesa, który w Macedonii spędził ostatnie lata swego życia, wystawiając tam dwie ze swoich sztuk – *Archelaosa* i przypuszczalnie *Bakchantki*. Eurypides zmarł w 406 r., a więc jeszcze przed przeniesieniem stolicy do Pelli. Sztuki jego były więc zapewne wystawiane w odkopanym przez archeologów teatrze w Ajgaj (obecnie Vergina), starej stolicy władców Macedonii. Jak głosi tradycja, Eurypides zginął rozszarpany przez psy myśliwskie. Pochowano go w Macedonii, bo zgromadzenie Macedończyków odmówiło Atenom wydania ciała zmarłego. Rodacy uczcili go więc cenotafem, wystawionym w pobliżu drogi prowadzącej z Aten do Pireusu. Prawdziwym jednak pomnikiem sławy tragika stały się jego własne dzieła, a także – wedle słów poety – *oltarz Dionizosa i deptana koturnami scena*³.

Trudno stwierdzić z całą pewnością czy Eurypides i Zeuksis kiedykolwiek spotkali się na dworze macedońskim, wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Starożytni autorzy przekazali informację, że za ozdobienie swego pałacu malowidłami Archelaos zapłacił 400 min. Nic więc dziwnego, że o bogactwach zgromadzonych przez

Zeuksa opowiadano w starożytności wiele anegdot, jak tę choćby, że przebywając w Olimpii obnosił się ze swoim imieniem wyhaftowanym złotymi literami na szacie. O dziełach swych mawiał, że nie ma za nie godziwej zapłaty, miał je więc jakoby rozdawać za darmo.

Freski zdobiące pałac Archelaosa nie zachowały się niestety do naszych czasów, choć ruiny pałacu królewskiego w Pelli zostały częściowo odsłonięte. Badacze skłonni są jednak dopatrywać się wpływu sztuki Zeuksisa w mozaikach odnalezionych w tym mieście w trakcie wykopaliisk archeologicznych. Wśród tych ostatnich znajdują się bowiem i centaury, inspirowane być może słynnym obrazem Zeuksisa, a także scena porwania Heleny, nawiązująca zapewne do innej kompozycji przypisywanej temu malarzowi. W każdym razie niedawne odkrycie malowideł grobowych w Ajgaj nie pozostawia wątpliwości, że pobyt Zeuksisa w Macedonii musiał wyrzucić znaczący wpływ na twórczość malarską jego następców.

W trakcie swego pobytu na dworze królewskim namalował obraz przedstawiający Pana, który podarował Archelaosowi. Bóstwo, otaczane w Macedonii szczególną czcią, przedstawił malarz w sposób nowatorski, pozbawiając je cech zwierzęcych, takich jak obfity zarost i koźle nogi. Wedle starożytnych komentatorów ujęcie to zmieniło tradycyjny sposób przedstawiania tego bożka. W kolekcji Archelaosa znalazły się być może inne jeszcze obrazy mistrza i można przypuszczać, że podzieliły one losy kolekcji dzieł sztuki gromadzonych przez władców Macedonii. Trafiły one najpierw do Ambracji, gdzie znajdował się pałac Pyrrusa, króla Epiru, który przez krótki czas rządził również Macedonią. Po zdobyciu miasta przez konsula Marka Fulwiusza Nobilitora w roku 189 p.n.e., bogata kolekcja obrazów a także posągów z brązu i marmuru wywieziona została do Rzymu.

Nie wiadomo jakie były dalsze losy tej kolekcji. Można przypuszczać, że przynajmniej część obiektów trafiła do świątyni Herkulesa i Muz (Hercules Musarum), ufundowanej przez tegoż Fulwiusza, nieopodal cyrku Flaminiusza na Polu Marsowym. Znalazły się w niej posągi dziewięciu Muz, pochodzące z Ambracji, oraz figura Heraklesa grającego na lirze. W czasach Pliniusza obraz Zeuksisa przedstawiający Helenę znajdował się w portyku ufundowanym przez konsula Lucjusza Marcjusa Filipa (I w. p.n.e), wzniesionym wokół tejże świątyni, która wówczas została odbudowana. Być może był to ów słynny obraz Zeuksisa, który malarz wykonał na

zamówienie mieszkańców Krotony dla sanktuarium Hery (Junony) na przylądku Lacyńskim. Do Rzymu dotarł on być może z Syrakuz, gdzie mógł się znaleźć jako łup tyрана Syrakuz Dionizjosa I, bądź z Ambracji, dokąd mógł go wywieźć Pyrrus. Drugi z obrazów Zeuksisa znajdujący się w Rzymie przedstawiał skrępowanego Marsjasza i przechowywany był w świątyni Zgody na Forum Romanum. Niewykluczone, że i on pochodził z kolekcji króla Archelaosa, choć równie dobrze mógł trafić do Rzymu z któregoś z miast Wielkiej Grecji. Opis tego obrazu przetrwał jak się zdaje w dziele Filostrata Młodszego, pisarza żyjącego w III w. n.e.

O sztuce Zeuksisa najlepsze pojęcie daje chyba wypowiedź samego Arystotelesa: *Być może nie istnieją w rzeczywistości tacy ludzie, jakich malował Zeuksis, ale przecież jest to przedstawienie idealizujące a ideał winien mieć pierwszeństwo przed rzeczywistością.* Ten sam autor mówiąc o Polignocie, iż był on świetnym malarzem charakterów, zauważa zarazem, że *malarstwo Zeuksisa jest ich zupełnie pozbawione.* Można więc sądzić, że było to malarstwo w wysokim stopniu idealizujące, którego wartość opierała się głównie na sprawności technicznej. Choć, warto zauważyć, i w tej ostatniej kwestii już w starożytności odzywały się głosy krytyki. Zarzucano mianowicie malarzowi, że jego postaci mają zbyt duże głowy i wiązania kości. Świadczyłyby to być może o tym, że Zeuksis stosował w swych obrazach własny kanon proporcji.

Pliniusz opowiedział ciekawą anegdotę doskonale ilustrującą metodę pracy malarza. Przystępując do pracy nad owym obrazem przeznaczonym dla sanktuarium Hery (Junony) Lacyńskiej, malarz wybrał pięć najpiękniejszych dziewcząt, które miały mu pozować do obrazu przedstawiającego nagą Helenę. O realizmie przedstawień, które wyszły spod jego pędzla świadczyć może inna jeszcze opowieść, przekazana przez tegoż Pliniusza. Otóż miał malarz namalować obraz przedstawiający chłopca niosącego winogrona. Gdy do namalowanych z niezwykle realizmem winogron zaczęły zlatywać się ptaki, Zeuksis miał ponoć wyrzucić sobie, że najwyraźniej chłopca namalował gorzej niż winogrona, bo gdyby jego postać była równie realistycznie wyobrażona, wtedy ptaki powinny raczej bać się takiego przedstawienia. Anegdota te świadczą bez wątpienia o sprawności techniki malarskiej Zeuksisa, do czego sam twórca przywiązywał jak się zdaje ogromną wagę.

W oczach współczesnych zasłynął Zeuksis jako nowator, zwłaszcza gdy chodziło o tematykę obrazów i zaskakujące rozwiązania ikonograficzne. Tak rzecz się miała z obrazem przedstawiającym centaury. W drobiazgowym wręcz opisie Lukiana na pierwszym planie rysuje się rozciągnięta na bujnej murawie centauryca: *z nogami tylnymi wyciągniętymi wstecz, całym korpusem końskim zalegająca ziemię. Część niewieścia lekko unosi się ku górze, wsparta na łokciu. Nogi przednie nie są tak ugięte, z kopytem skierowanym ku środkowi, tak jakby w przykłęku, druga natomiast wyprostowana, wspiera się o ziemię jak u konia, gdy ma się właśnie zerwać z pozycji leżącej. Jedno z dzieci trzyma w swych ramionach i karmi na sposób ludzki, podając mu pierś kobiecą, drugie u boku ssię jak źrebki klaczy. Z góry przygląda się*

temu centaur, najwyraźniej ojciec rodziny. Śmiejąc się pokazuje młodym lwiątko, które trzyma wysoko w ręce i potrząsa nim, jakby chciał zainteresować swoje potomstwo tą zdobyczą i dla zabawy trochę nastraszyć. I rzeczywiście młode nie potrafią ukryć swego zaciekawienia, nie przerywając przy tym ssania i tuląc się jeszcze bardziej do matki. Postać owego centaury jest dzika i groźna. Widać, że to nieokiełznany mieszkaniec górskich ostępów i nieustraszony łowca: *burzliwie rozwichrzona grzywa, kudłami obrosłe ciało nie tylko w części końskiej, ale i tej drugiej, ludzkiej; barki wyraźnie rozrośnięte, wzrok mimo że się śmieje, w całej pełni zdradzający jego zwierzęcą, górską i nieoblaskawioną naturę.* Przez kontrast, centauryca jest istotą jak najbardziej łagodną i na swój sposób urodziwą. Lukian porównuje ją do owych pięknych klaczy z Tessalii, nieposkromionych i nie przywykłych do siodła ani wędzidla, przy czym górna jej część *to kobieta piękna – jeśli nie liczyć jej uszu, podobnych do uszu satyra.* Jej dzieci mają już jednak w sobie coś dzikiego, a nawet strasznego.

Możemy przypuszczać, że w tej niezwyklej umiejętności wyrażania chwilowych stanów i nastrojów tkwiła siła sztuki Zeuksisa, a także istotna przyczyna wielkiej popularności jego dzieł. Wedle anegdoty opowiedzianej przez Lukiana Zeuksis wystawił ów obraz przedstawiający rodzinę centaurów na widok publiczny. Dzieło wywołało ogromny wprost zachwyt wśród oglądających, których olśnił nowy, zaskakujący temat obrazu i jego ujęcie. Malarz poczuł się jednak wielce urażony tym, że oglądający podziwiali tylko jego nowatorstwo, nie zwracali zaś najmniejszej uwagi na to, co w rozumieniu mistrza stanowiło o wartości jego dzieła. W uniesieniu miał jakoby rzec do swego ucznia: *Hejże Mikonie – zasłoń ten obraz! Zabierz go stąd i zanieś do domu. Ci ludzie chwalać tylko to, co jest tworzywem, nie zwracając najmniejszej uwagi na to, co jest samą istotą piękną i podstawą sztuki. Nowość tematu przesłoniła im kunszt wykonania.*

Lukian, który mógł podziwiać tylko kopię obrazu, zachwyca się wszakże kunsztem malarskim Zeuksisa, zwracając uwagę na *wyrazisty rysunek konturów, subtelne zlewanie się barw, umiejętne tychże nałożenie, odpowiednie rozłożenie światła i cieni, wielkość wymiarów, stosunek części do całości, harmonię.* W zakresie techniki malarskiej, w zgodnej opinii współczesnych był Zeuksis kontynuatorem poszukiwań podjętych przez współczesnego mu Apollodora z Aten, któremu przypisywano odkrycie techniki malarskiej nazywanej *skiagraphia*, opartej jak się sądzi na zastosowaniu światłocienia i cieniowania. Niewykluczone też, że wykorzystał wcześniejsze eksperymenty w zakresie perspektywy, co pozwoliło mu chyba uzyskać efekt głębi w jego obrazach. Znamienne, że dzieła Zeuksisa znane były jeszcze w IV w. n.e., a więc siedem wieków po śmierci mistrza. W każdym razie Grzegorz z Nazjanzu, jeden z najsłynniejszych pisarzy wczesnochrześcijańskich, z uznaniem wypowiadał się o kunszcie tego malarza, umieszczając go wśród największych twórców dawnej sztuki greckiej. ■

PRZYPISY

¹ Panował w latach 413-399 p.n.e.

² A więc grającego na kitarze

³ Fragment starożytnego epigramu napisanego przez Adajosa z Macedonii

SUMMARY

PAGE 3 AGNIESZKA LESZYŃSKA THEATRICAL OBJECTS FROM THE NATIONAL LIBRARY COLLECTION

A THEATRE DIVISION was set up in the Warsaw National Library in 1933. It was established in view of creating a research workshop for a new discipline – teatrology. The article discusses the twists and turns of the history of the collection. The demolition of Warsaw during and after the Warsaw Uprising in 1944 did not spare the collection of theatre exhibits. What was saved was taken by the Germans to Austria and placed in the Lichtensteins' castle. After Austria was occupied by the Allies, the remainder of the collection returned to Poland. In the post-war period, the idea of setting up a Theatre Division in the National Museum was not resumed. In 2005 an exhibition was organized in the National Library where the extant theatre collection was presented. Among the exhibits were the exceptionally interesting, hand-coloured etchings which illustrate the present article.

PAGE 8 PIOTR OGRODZKI ONE YEAR, TWO LOSSES

Over two months, towards the end of 2005, there were two burglaries in the Anna and Jarosław Iwaszkiewicz Museum in Stawisko. Both burglaries showed the inadequacy of the security system. Electronics is not enough. It has to be supplemented by the physical presence of humans. First the precious portrait of A. and J. Iwaszkiewicz by Ignacy Witkiewicz was stolen, while the second burglary resulted in stealing historic bronzes. The portrait by Witkiewicz is the sixth work by this painter which features in the list of stolen objects. Its theft proves the market value of this artist's works.

PAGE 10 KATARZYNA ZIELIŃSKA INFORMATION ON THE SCALE OF THE THREAT TO HISTORIC OBJECTS IN THE YEARS 2004 – 2005.

The article presents information on crime against historic objects and provides statistics of crime in sacred objects, public and private collections. There were 2247 and 2238 recorded criminal offences in this field in 2004 and 2005 respectively.

PAGE 13 MARIA ROMANOWSKA – ZADROŻNA RECOVERING THE PORTRAIT OF A YOUNG MAN BY JAN MOSTAERT.

An invaluable painting from the mid 16th cent. returned to Poland in October 2005. The portrait, which is now in the Czartoryski's family residence in Goluchów, was considered to be the likeness of Charles VIII, the King of France. It used to be in the Goluchów residence in the same bedroom as the portrait of Anne of Brittany, his wife. In the face of the threat of war, the Goluchów treasures were taken

to the National Museum in Warsaw, which did not, however, protect them from being stolen by the Nazis. The stolen historic objects were taken to the FISCHHORN castle in Austria. They were found there, when the castle became part of the American occupying zone. Unfortunately, neither the portrait of Charles VIII, nor its pendant was found there. After the war, the paintings must have been stolen. Both portraits were found in the USA. That of Anne of Brittany was sold at an auction in 2001 in spite of Poland's efforts to recover it. The Portrait of the Young Man was bought by a private person, Ms A.D. WILLIAMS, who gave it to the museum in Richmond. There it was recognized as belonging to Poland and after many efforts, thanks to the favourable disposition of the head of the Richmond museum and the work of the Polish embassy, returned to Poland, to the Czartoryski's Museum in Kraków.

PAGE 16 MONIKA BARWIK CATALOGUE OF LOSSES

PAGE 22 MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA CATALOGUE OF WARTIME LOSSES

PAGE 23 MONIKA KUHNKE EXHIBITION RETURNED - GIVEN

The 15th anniversary of setting up the Princes Czartoryski Foundation in the Kraków Arsenal, which is part of the Czartoryski Museum, was celebrated by organizing an exhibition of over forty valuable works of art which had either been lost during the war and have been recovered over recent years, or had been put there on deposit by members of the Family. The exhibition's patrons were President of the Polish Republic and President of the City of Kraków.

PAGE 26 J. ROBERT KUDELSKI THE LOST STRADIVARI

Polish collections prided themselves on a few original Stradivari violins. Some of these were demolished, others were lost. The present article outlines the story of the violin which had been on deposit in the National Museum from the collection of the Łódź industrialist and art lover GROHMAN. Taken away by the Nazis during World War II, it has not hitherto been found in spite of looking for it and researching the various possibilities of its fate.

PAGE 30 HANNA ŁASKARZEWSKA POLISH-UKRAINIAN TALKS AND LIBRARY CO-OPERATION

Already 1996 saw the setting up of the International Polish-Ukrainian Committee for protecting, searching and returning the cultural property of both countries. In 1997, in Lvov, during the meeting of this Committee, groups of experts on historic archivalia, works of art and the OSSOLINEUM collection were called into being. In

the last months of 2005 vital Polish-Ukrainian meetings on library contacts were held. They resulted in the coordination and intensification of activities.

PAGE 32 MARIUSZ LANGE INTER-DEPARTMENTAL AGREEMENT ON FIGHTING CRIME AGAINST HISTORIC OBJECTS

In 2004 an agreement was signed in Szczytno on the cooperation of various government departments with respect to fighting crime against historic objects. The agreement is being implemented in the whole of Poland in regional units of particular voivodships. The forms of these activities are discussed during meetings of the voivodship art restorers, border patrols and customs services.

PAGE 33 WALDEMAR MARSZENDA THE ROLE OF BORDER PATROLS IN PROTECTING CULTURAL PROPERTY

All the twelve border patrol units in Poland set up groups of officers in the operation- intelligence division and border division who are responsible for preventing the smuggling of works of art. The article discusses the kinds of activities that are undertaken in the field of their organization and training.

PAGE 34 WOJCIECH PACZUSKI FIGHTING ILLICIT TRADE IN CULTURAL PROPERTY IN THE EU

The article discusses legal acts regulating trade in antiques in the countries of the European Union. It specifies conditions of bringing antiques in and out of countries as well as situations restricting trade in such objects.

PAGE 37 ANNA KROCHMAL INSTITUTIONS FOR PROTECTING POLISH NATIONAL HERITAGE BEYOND POLISH BORDERS

The number of Poles living abroad is now estimated at around 20 million people. Emigration from Poland has a long history. It was due to both political and economic reasons. The author discussed the history of the emergence of Polish organisations abroad and their activities in the field of protecting Polish heritage in various countries of the world.

PAGE 41 MIROSIAW BARWIK THE LOST MASTERPIECES OF OLD GREEK ART (6) THE COURT POET OF KING ARCHELAOS

It is difficult to reconstruct the life story of a painter living in the late fifth cent. BC. The author makes such an attempt with respect to ZEUKSIS and describes his works. They were known even in the fourth century of our era, i.e. seven centuries after the master's death. Their fate became blurred by time.

SZUKAJ NAS W INTERNECIE: www.oozp.org.pl

KRAJOWY WYKAZ
ZABYTEKÓW SKRADZIONYCH
LUB WYWIEZIONYCH
ZA GRANICĘ NIEZGODNIE
Z PRAWEM



Ośrodek Ochrony
Zbiorów Publicznych
Narodowa Instytucja Kultury

